

*Sygn. akt II Ca 1110/12*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Zbigniew Ciechanowicz
Sędziowie:	SSO Marzenna Ernest (spr.) SSO Sławomir Krajewski
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrząszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 marca 2013 roku w S.

sprawy z powództwa (...) **Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.**

przeciwko **R. N.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim

z dnia 30 lipca 2012 r., sygn. akt I C 250/12

**oddala apelację.**

Sygn. akt II Ca 1110/12

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 lipca 2012 r. wydanym w sprawie I C 250/12 Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim oddalił powództwo, zasądził od powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. na rzecz pozwanego R. N. kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

**Powyższe orzeczenie zostało wydane na podstawie następujących ustaleń faktycznych i prawnych:**

W dniu 08 kwietnia 2010 r. strony zawarły umowę, której przedmiotem była sprzedaż przez R. N. na rzecz (...) sp. z o.o. w (...) ton rzepaku +/- 5 % w opcji A., ze zbiorów z 2010 roku. Termin odbioru strony ustaliły na po zbiorach 2010 roku, a cenę na 1.090 zł za tonę plus podatek VAT. Ponadto w § 4 umowy strony uzgodniły, iż sprzedający zobowiązany jest wydać A. przedmiot sprzedaży niezależnie od zaistnienia niezależnych od niego przyczyn utrudniających lub uniemożliwiających wytworzenie przez niego samodzielnie przedmiotu sprzedaży i nie zwalniają go one z obowiązku wykonania zobowiązania, a nadto, iż sprzedający może wydać A. przedmiot sprzedaży, który

sam zakupił, z zastrzeżeniem uzgodnionych kryteriów jakościowych. W § 5 niniejszej umowy strony określiły, iż niewykonanie zobowiązania do wydania przedmiotu sprzedaży w terminie skutkować będzie obowiązkiem pozwanego naprawienia szkody poniesionej przez A.. Umowa została podpisana w obecności pracownika powoda - R. W., który wyjaśnił powodowi wszelkie wątpliwości, a w razie nieudanych zbiorów należy kontaktować się z szefem firmy. Pozwany R. N. wywiązał się z zawartej umowy jedynie w niewielkiej części, dostarczając powódce do dnia 13 sierpnia 2010 r. 7,05 tony rzepaku. Pozostałej ilości wskazanej w umowie w tym terminie nie dostarczył. Na przełomie wiosny i lata 2010 roku region nawiedziła susza. Od lipca 2010 roku na terenie gminy C. zanotowano natomiast znaczne opady deszczu i gradobicie, co spowodowało zniszczenia rzepaku, który zdążył wzrosnąć. Na terenie gminy B. starty w rzepaku wyniosły 70 %. Za dostarczony rzepak pozwany otrzymał od powoda łącznie kwotę 7.915,04 złotych brutto. Pismem z dnia 16 sierpnia 2010 r. powódka poinformowała pozwanego o konsekwencjach niewykonania umowy w pozostałej części. Pismem z dnia 07 września 2010 r. powódka ponownie wezwała pozwanego do dostarczenia brakującej ilości 22,95 ton rzepaku i wskazała, że w przeciwnym razie będzie zmuszona dokupić rzepak w cenach wolnorynkowych. Pismem z dnia 16 listopada 2010 r. N. N. poinformował powoda, że jego zdaniem łącząca ich umowa jest umową kontraktacji, a z uwagi na fakt, że nie dostarczył przedmiotu umowy ze względu na okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności (straty w rzepaku w wyniku zjawisk atmosferycznych wyniosły 70% ), nie jest zobowiązany do dostarczenia rzepaku w pozostałej części.

W dniu 28 maja 2010 r. (...) sp. z o.o. w P. zawarła kontrakt z P.H.U. (...) na dostawę 1.000 ton rzepaku ze zbioru z 2010 roku z realizacją od 01 września do 30 września 2010 r. za cenę 302 EURO netto (przy max wilgotności ziarna 9%, zanieczyszczeń 2%, zawartości kwasu erukowego do 2%) za tonę. W ramach realizacji pierwszego kontraktu (...) sp. z o.o. w P. sprzedała na rzecz P.H.U. (...) w dniu 13.08.2010 r. 1.716 ton rzepaku po około 302, 305 i 294 euro za tonę oraz w dniu 27.10.2010 r. 106,21 ton rzepaku po 302 euro za tonę.

W dniu 09 lipca 2010 r. (...) sp. z o.o. w P. zawarła drugi kontrakt z P.H.U. (...) na dostawę 2.000 ton rzepaku ze zbioru z 2010 roku z realizacją od 05 lipca do 31 sierpnia 2011 r. za cenę 280 euro netto (przy max wilgotności ziarna 9%, zanieczyszczeń 2%, zawartości kwasu erukowego do 2%) za tonę. W ramach realizacji drugiego kontraktu (...) sp. z o.o. w P. sprzedała na rzecz P.H.U. (...) w dniu: 18.08.2010 r. 1.071,77 ton rzepaku za cenę ok. 1.360 złotych za tonę, 19.08.2010 r. 491,73 ton rzepaku za cenę 1.365 złotych za tonę, 21.08.2010 r. 102,88 ton rzepaku za cenę 1.365 złotych za tonę, 03.09.2010 r. 52,46 ton rzepaku za cenę 1.365 złotych za tonę, 20.10.2010 r. 124,20 ton rzepaku za cenę 1.365 złotych za tonę, 20.10.2010 r. 24,40 ton rzepaku za cenę 1.365 złotych za tonę, 21.10.2010 r. 49,92 ton rzepaku za cenę 1.365 złotych za tonę, 22.10.2010 r. 127,55 ton rzepaku za cenę 1.365 złotych za tonę.

W dniu 02 sierpnia 2010 roku (...) sp. z o.o. w P. zawarła trzeci kontrakt z P.H.U. (...) na dostawę 2.000 ton rzepaku ze zbioru z 2010 roku z realizacją od 01 lipca do 31 sierpnia 2011 r. za cenę 280 EURO netto (przy max wilgotności ziarna 9%, zanieczyszczeń 2%, zawartości kwasu erukowego do 2%) za tonę. W ramach realizacji trzeciego kontraktu (...) sp. z o.o. w P. sprzedała na rzecz P.H.U. (...) w dniu: 29.09.2010 r. 308,68 ton rzepaku po 280 euro za tonę, 29.09.2010 r. 74,42 ton rzepaku po 280 euro za tonę, 01.10.2010 r. 49,82 ton rzepaku po 280 euro za tonę, 04.10.2010 r. 76,92 ton rzepaku po 280 euro za tonę, 06.10.2010 r. 280,50 ton rzepaku po 280 euro za tonę, 07.10.2010 r. 126,38 ton rzepaku po 280 euro za tonę, 13.10.2010 r. 126,70 ton rzepaku po 280 euro za tonę, 15.10.2010 r. 253,55 ton rzepaku po 280 euro za tonę.

W dniu 11 października 2010 r. (...) sp. z o.o. w P. nabyła od P.H.U. (...) 700 ton rzepaku po 1.530 złotych za łączną kwotę 1.103.130 złotych. W okresie od dnia 09 sierpnia 2010 r. do 09 września 2010 r. P.H.U. (...) dokonała zakupu od (...) sp. z o.o. w P. usług oraz towarów za łączną kwotę 1.103.130 złotych. Powód zawierał umowy również z innymi kontrahentami na sprzedaż rzepaku. Umów tych było kilkadziesiąt. W dniu 13 października 2010 r. zostało złożone przez (...) sp. z o.o. w P. wobec P.H.U. (...) oświadczenie o potrąceniu kwoty 1.103.130 złotych. Oświadczenie o potrąceniu nie zostało podpisane przez osobę uprawnioną do reprezentowania (...) sp. z o.o. w P.. Pismem z dnia 17 grudnia 2010 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty 10.098 złotych lub dostarczenia mu 22,95 ton rzepaku w terminie 7 dni od otrzymania wezwania.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Rejonowy uznał powództwo za niezasadne. Sąd wskazał, iż w niniejszej sprawie dla oceny zawartej między stronami umowy z dnia 08 kwietnia 2010 r. będzie miał zastosowanie art. 353<sup>(1)</sup> k.c. W dalszej kolejności stwierdził, że w sprawie nie ma żadnych wątpliwości co do charakteru zawartej między stronami umowy z dnia 08 kwietnia 2010 r. W ocenie Sądu zapisy umowy są jednoznaczne. Zdaniem Sądu brak jest w sprawie jakichkolwiek przesłanek, aby przy jednoznaczności postanowień zawartej umowy z dnia 08 kwietnia 2010 r. odwoływać się do wykładni celowościowej złożonych przez strony oświadczeń woli. Ponadto uwzględniając charakter zawartej umowy (umowa sprzedaży) Sąd nie stwierdził, aby jej postanowienia były sprzeczne z naturą umowy sprzedaży, ustawą czy też zasadami współzycia społecznego. Ponadto - w ocenie Sądu - strona pozwana oprócz ogólnego zanegowania charakteru zawartej umowy, nie wskazała żadnych okoliczności, wskazujących aby postanowienia umowy sprzeciwiały się właściwości zobowiązania, ustawie czy też zasadom współzycia społecznego. Według Sądu strona powodowa co do zasady wykazała źródło odpowiedzialności strony pozwanej tj. § 5 umowy z dnia 08 kwietnia 2010 r. Warunkiem zasadności roszczenia było jednak wykazanie również faktu poniesienia szkody oraz jej wysokości, czego strona powodowa skutecznie nie uczyniła. Strona powodowa (...) sp. z o.o. w P. sprzedała na rzecz P.H.U. (...) rzepak po cenie 302 euro za tonę - 1.822,21 ton - gdzie kontrakt zobowiązywał do sprzedaży 1.000 ton; po cenie 1.365 złotych za tonę - 2.044,91 ton - gdzie kontrakt zobowiązywał do sprzedaży 2.000 ton; po cenie 280 euro za tonę - 1.296 ton - gdzie kontrakt zobowiązywał do sprzedaży 2.000 ton. Sąd wskazał, że łącznie w ramach wyżej wskazanych kontraktów (...) sp. z o.o. w P. sprzedała na rzecz P.H.U. (...) 5.162 ton. W związku z tym brak było uzasadnienia do kupna przez stronę powodową w dniu 11 października 2010 r. od P.H.U. (...) 700 ton rzepaku po cenie 1.530 złotych za tonę, za łączną kwotę 1.103.130 złotych, w celu realizacji kontraktów z dnia 28 maja 2010 r., 09 lipca 2010 r., 02 sierpnia 2010 r. Sąd podniósł, że z przedłożonych przez stronę powodową faktur z dat: 27.10.2010 r. 106,21 ton rzepaku po 302 euro za tonę, 20.10.2010 r. 124,20 ton rzepaku za cenę 1.365 złotych za tonę, 20.10.2010 r. 24,40 ton rzepaku za cenę 1.365 złotych za tonę, 21.10.2010 r. 49,92 ton rzepaku za cenę 1.365 złotych za tonę, 22.10.2010 r. 127,55 ton rzepaku za cenę 1.365 złotych za tonę, 13.10.2010 r. 126,70 ton rzepaku po euro za tonę, 15.10.2010 r. 253,55 ton rzepaku po euro za tonę - wynika, iż po zakupie 700 ton rzepaku, strona powodowa sprzedała na rzecz na rzecz P.H.U. (...) 812 ton rzepaku. Brak jest jednak jakiegokolwiek dowodu, iż 812 ton rzepaku sprzedanych po zakupie 700 ton w dniu 11 października 2010 r. pochodzi z zakupionej partii 700 ton rzepaku. Tym bardziej, iż po 11 października 2010 r. strona powodowa sprzedawała rzepak po różnych cenach określonych w kontraktach z dnia 28 maja 2010 r., 09 lipca 2010 r., 02 sierpnia 2010 r. Ponadto Sąd zaznaczył, że strony zawarły umowę, której przedmiotem była sprzedaż przez R. N. na rzecz (...) sp. z o.o. w (...) ton rzepaku +/- 5 % w opcji A., ze zbiorów z 2010 roku. A zatem potencjalnie maksymalna wysokość szkody mogła stanowić równowartość wartości 28,5 ton rzepaku według ceny rynkowej. Przy założeniu, iż strona powodowa była zmuszona do zakupu 700 ton rzepaku celem realizacji zawartych kontraktów, to podkreślić należy, iż cena zakupu tony rzepaku w ramach zakupionej partii 700 ton, może stanowić podstawę do wyliczenia szkody, tylko wtedy, gdy jest ceną rynkową, w przeciwnym razie wysokość odszkodowania wyliczonego w ten sposób byłaby dowolna. Skutki zakupu rzepaku w celu realizacji zawartych przez stronę powodową kontraktów, po cenie zawyżonej, co do ceny rynkowej (działanie niezgodnie z zasadami prawidłowej gospodarki), ostatecznie bowiem obciążałyby pozwanego. Sąd I instancji wskazał, że strona powodowa nie przedłożyła żadnego dokumentu wskazującego, iż cena zakupu 700 ton rzepaku po 1.530 złotych za tonę w dniu 11 października 2010 r. od P.H.U. (...) była ceną rynkową. Ponadto znamienne jest to, iż strona powodowa zawierając w bliskim przedziale czasowym kontrakty z dnia 28 maja 2010 r., 09 lipca 2010 r., 02 sierpnia 2010 r. na dostawę rzepaku dla P.H.U. (...) zobowiązywała się na dostarczenie rzepaku po dużo niższej cenie, niż zakupiła w dniu 11 października 2010 r. od P.H.U. (...). Sąd zwrócił także uwagę na fakt, iż strona powodowa co jest sądowi widome z urzędu zawarła co najmniej kilka umów sprzedaży rzepaku „ze zbiorów 2010 roku”, które nie zostały przez rolników zrealizowane i celem wykazania swojej szkody za każdym razem posługuje się tymi samymi fakturami zakupu rzepaku celem wykazania swojej szkody, nie potrafiąc dokładnie wskazać z tytułu jakich niezrealizowanych umów sprzedaży zakup rzepaku od P.H.U. (...) nastąpił. Na tą okoliczność można powołać kontrakty i faktury powołane przy pozwie do sprawy prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim Wydział I Cywilny, sygn. akt I C 107/11 (k. 30-51 akt). Reasumując mając na względzie, iż strona powodowa nie wykazała, iż poniosła szkodę w związku z zawartą z pozwanym w dniu 08 kwietnia 2010 roku umową sprzedaży, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie

opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349).

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego poprzez naruszenie art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. w wyniku uznania, że powódkę obciążał ciężar dowodu nie tylko faktu poniesienia szkody i jej wysokości, ale nadto tego, iż wysokość tej szkody odpowiadała warunkom rynkowym, podczas gdy wysokość szkody odpowiadała cenie zakupu rzepaku przez powódkę na rynku, a więc to pozwanego obciążał ciężar dowodu, że powódka mogła taniej zakupić rzepak na rynku, a więc, iż szkoda jest niższa, a nadto powódka przedłożyła szereg faktur VAT, które potwierdzają, iż cena za jaką dokonany został zakup zastępczy była zgodna z cenami rynkowymi;
2. sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych Sądu I instancji ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, poprzez przyjęcie, że oświadczenie o potrąceniu wzajemnych zobowiązań z firmą (...) złożyła w imieniu powódki osoba nieuprawniona, podczas gdy z przesłuchania G. C. za stronę powodową wynika, że M. S., która podpisała oświadczenie o potrąceniu została przez niego do tego upoważniona, a upoważnienie takie nie wymaga żadnej szczególnej formy;
3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, że pozwany zobowiązany był dostarczyć powódce 28,5 ton rzepaku, podczas gdy opcja plus minus 5% zastrzeżona w umowie sprzedaży z dnia 08 kwietnia 2010 r. zastrzeżona została dla powódki, a nie pozwanego;
4. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, że wskutek niewykonania przez pozwanego umowy sprzedaży z dnia 08 kwietnia 2010 r. nie wystąpiła u powódki niemożność wykonania kontraktów zawartych z G. M., podczas gdy:
  - a. Sąd I instancji zauważył, że 812,00 ton rzepaku zostało sprzedanych w ramach kontraktów z G. M. po dniu 11 października 2011 r. kiedy powódka zakupiła od niej 700,00 ton rzepaku na podstawie faktury nr (...) z dnia 11 października 2011 r., co nie wymaga ze strony powodowej wykazania, że w tych granicach jest rzepak zakupiony na podstawie wskazanej wyżej faktury;
  - b. z przesłuchania G. C. wynika, że powódka zakupiła brakującą ilość rzepaku i gdyby od pozwanego miała deklarację wykonania umowy to nie byłaby zmuszona do zakupu tego rzepaku;
  - c. 812,00 ton rzepaku zostało sprzedane G. M. po cenach określonych w łączących ją z powódką umowach, gdyż powódka wywiązywała się ze swoich umów i stąd powstała szkoda wynikająca z niewykonania umowy przez pozwanego;
  - d. na poczet umów zawartych z G. M., które załączone zostały do pozwu strona powodowa sprzedała rzepak w ilości 5.012,68 ton, gdyż ilość 149,32 ton, wynikająca z faktury VAT nr (...) przeznaczona była na realizację wcześniejszych umów, które zostały wykonane w całości;

e. dostarczona ilość 5.162,00 ton rzepaku do G. M. nie świadczy o braku powiązania pomiędzy zakupem zastępczym, a niewywiązaniem się przez pozwanego z zawartej umowy sprzedaży.

W oparciu o powyższe zarzuty strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki 10.098,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 04 stycznia 2011 r., zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania przed Sądem I instancji, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych; zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja strony powodowej okazała się niezasadna.

Motywuując powyższe twierdzenie rozpocząć należy od wskazania, że Sąd Okręgowy w pełni podziela przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów, tym samym akceptuje poczynione w oparciu o tę analizę ustalenia faktyczne, uznając je za własne, bez konieczności ich ponownego przytaczania.

W tym miejscu przypomnieć jedynie wypada, iż normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny winien rozważyć materiał dowodowy jako całość, dokonać wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnieść je do pozostałego materiału dowodowego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17). Uwzględniając powyższe - ocena całokształtu materii dowodowej zgromadzonej w sprawie dokonana przez Sąd I instancji zasługuje na aprobatę Sądu Odwoławczego, a co za tym idzie także ustalenia faktyczne poczynione w jej wyniku nie wymagają zmiany. Sąd Rejonowy w sporządzonym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał tok rozumowania, którym kierował się wydając zaskarżone orzeczenie, umożliwiając tym samym kontrolę jego prawidłowości, tak stronom postępowania, jak i obecnie Sądowi II instancji przez pryzmat wszystkich wyartykułowanych w apelacji zarzutów. Sąd I instancji wskazał także, dlaczego i w oparciu, o które spośród przepisów prawa materialnego odmówił ochrony prawnej roszczeniu strony powodowej. W przedmiotowej sprawie tym samym nie doszło do naruszenia tak przepisów procedury jak i prawa materialnego, a co za tym idzie zaskarżony wyrok jako prawidłowy musiał się ostać.

Zgodnie z dyspozycją wynikającą z przepisu art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przepis ten rozstrzyga zatem na kim, w razie sporu między stronami stosunku cywilnoprawnego, spoczywa obowiązek udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Pozostaje on w ścisłym związku i tłumaczony jest w powiązaniu z przepisami kodeksu postępowania cywilnego normującymi reguły dowodzenia. W procesie cywilnym strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu (wyrok SN z dnia 9 stycznia 2001 r., II CKN 1194/00, LEX nr 52375). Do osoby występującej z pozwem należy więc udowodnienie faktów pozytywnych, które stanowią podstawę powództwa, gdyż z faktów tych wywodzi ona swoje prawo. Art. 6 k.c. wskazuje jednocześnie, kogo obciążają skutki niepowodzenia procesu udowadniania. Z przepisu tego płynie generalny wniosek, że prawa podmiotowe mogą być skutecznie dochodzone o tyle, o ile strona jest w stanie przekonać sąd co do faktów, z których wyprowadza korzystne dla siebie twierdzenia. Z komentowanego przepisu wynika również dla Sądu nakaz rozstrzygnięcia merytorycznego, nawet wtedy, gdy postępowanie dowodowe nie przyniosło efektu. Sąd powinien wówczas rozstrzygnąć na niekorzyść osoby, która opierała swe twierdzenia na faktach nieudowodnionych.

Wbrew twierdzeniom skarżącego w przedmiotowej sprawie nie doszło do naruszenia tak przepisu art. 6 k.c., jak i art. 232 k.p.c.

Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że powódka nie wykazała faktów prawotwórczych, na których oparła swoje żądanie odszkodowawcze, a którego podstawę stanowił przepis art. 471 k.c. Ciężar dowodu istnienia przesłanek

odpowiedzialności kontraktowej: szkody, niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, związku przyczynowego pomiędzy niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą, w świetle art. 6 k.c. obciąża wszak wierzyciela, jako osoby, która z tychże faktów wywodzi skutki prawne.

Powtórna analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie potwierdziła pogląd wyrażony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż powódka nie sprostала obowiązku wykazania wysokości dochodzonego od pozwanego roszczenia tj. szkody poniesionej w związku z nienależytym wykonaniem przez niego umowy z dnia 8 kwietnia 2010 r..

W tym miejscu przypomnienia wymaga, że przesłanką odpowiedzialności kontraktowej jest szkoda, rozumiana jako uszczerbek majątkowy, na który składają się strata i utracony zysk. Na stratę składa się wartość utraconego przez wierzyciela świadczenia lub zmniejszona wartość świadczenia, wynikająca z nienależytego wykonania zobowiązania. Stratę stanowiąc mogą również wszelkie wydatki poniesione celem zrekompensowania szkody (np. nabycie przedmiotów zastępczych w wyższej cenie) oraz tzw. szkody następcze, będące konsekwencją niewłaściwego wykonania zobowiązania, w szczególności niewłaściwej jakości przedmiotu świadczenia (por. Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania...*, s. 317 i n.).

Powódka w przedmiotowej sprawie prezentowała pogląd, iż wobec nienależytego wykonania przez pozwanego umowy sprzedaży z dnia 8 kwietnia 2010 r. - dostarczenia 30 ton rzepaku po 1.090 zł - zobowiązana była do zastępczego zakupu tego surowca od G. M. za kwotę wolnorynkową w wysokości 1.530 zł w celu realizacji kontraktu zawartego właśnie z P.H.U. (...). Zatem szkodę w ocenie powódki stanowi iloczyn ton niedostarczonego przez pozwanego rzepaku tj. 22,9 tony oraz kwoty 440 zł stanowiącej różnicę między ceną zakupu zastępczego a ceną określoną w umowie z dnia 8 kwietnia 2010 r. (ceny 1.530 zł – 1.090 zł).

Przy tak przyjętej konstrukcji - zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu określonym przepisem art. 6 k.c. - obowiązkiem powódki było w szczególności wykazanie, że to właśnie rzepak zakupiony od G. M. za kwotę 1.530 zł posłużył do realizacji konkretnych zobowiązań, które miały być wcześniej wykonane z rzepaku pochodzącego od pozwanego R. N. na podstawie umowy z dnia 8 kwietnia 2010 r.

Tymczasem na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie sposób uznać, że akurat będący przedmiotem umowy z dnia 8 kwietnia 2010 r. rzepak był przeznaczony na realizację któregośkolwiek z kontraktów zawartych przez powódkę z P.H.U. (...). Przedmiotowa umowa nie zawiera zapisu w tym zakresie. Z kolei przy braku jednoznacznego powiązania między sobą umów w oparciu o ich treści, przy szerokiej skali obrotu rzepakiem jaki prowadziła powódka, a w związku z tym dużej ilości zawartych w tym zakresie przez nią z różnymi podmiotami umów, nie sposób przyjąć - jedynie na podstawie części przedłożonych przez powódkę dokumentów - że faktycznie rzepak od R. N. miał być przeznaczony na realizację którejkolwiek umowy z P.H.U. (...). W konsekwencji strona powodowa nie wykazała, aby w związku z częściowym niewykonaniem przez R. N. wynikającego z treści umowy z dnia 8 kwietnia 2010 r. zobowiązania zaistniała potrzeba zakupu rzepaku na realizację zobowiązań, które miała wobec P.H.U. (...).

Powódka w apelacji zarzuciła, że Sąd Rejonowy czyniąc ustalenia faktyczne nie wziął pod uwagę specyfiki rynku, a także charakteru prowadzonej przez nią działalności. Apelująca wskazała przy tym, iż jej działalność polega na skupowaniu rzepaku od osób takich jak pozwany i dalszy nim obrót. Podniosła, że ilość zakupionego rzepaku odpowiada w zasadzie ilości dalej wprowadzonego do obrotu - co ma potwierdzać, iż rzepak od pozwanego miał zaspokoić roszczenie z tytułu umowy z G. M.. W ocenie instancji odwoławczej dokonanie jednak weryfikacji stanowiska powódki możliwym jest w zasadzie jedynie w sytuacji przedstawienia całości dokumentacji handlowej powódki. Dopiero bowiem analiza wszystkich umów pozwoliłaby na dokonanie bilansu i rozstrzygnięcie, czy istotnie rzepak od pozwanego miał posłużyć do wykonania umowy zawartej z G. M.. Skoro jednak powódka poprzestała na przedłożeniu wyrywkowej tylko części dokumentacji - w jej ocenie najistotniejszej - nie sposób na tej tylko podstawie wywnioskować, że rzepak od pozwanego miał służyć właśnie realizacji zobowiązania z G. M..

Dość wskazać także, że analiza dołączonych przez apelującą faktur nie pozwala nadto na przyjęcie, iż akurat zakup 700 ton rzepaku od G. M. za kwotę 1.530 zł był przeznaczony na wykonanie tych kontraktów, które pierwotnie miały być wykonane przez sprzedaż rzepaku zakupionego od pozwanego. Przede wszystkim bowiem zauważyć

należy, iż po zakupie 700 ton rzepaku od G. M. powódka sprzedała G. M. łącznie 812 ton rzepaku na 7 fakturach w różnych cenach. Ową różnicę powódka tłumaczy faktem, że nie tylko pozwany zobowiązany był dostarczyć jej rzepak niezbędny do wykonania zobowiązań wobec G. M., a nadwyżka służyła także realizacji wcześniej zawartych kontraktów. Tymczasem jednak powódka nie przedłożyła żadnych dowodów mających potwierdzać prawdziwość powyższych twierdzeń uniemożliwiając w ten sposób także weryfikację. W szczególności nie przedłożyła owych wcześniejszych kontraktów tak z G. M., jak i zawieranych z innymi rolnikami. Uniemożliwia to natomiast nie tylko wykazanie istnienia niedoborów, ale także wykazania, iż kwota 1.530 zł w rzeczywistości stanowiła cenę wolnorynkową rzepaku w miesiącu październiku 2010 r. Powódka nie wykazała bowiem w jakich cenach zakupowała rzepak od innych podmiotów, a zatem czy cena 1.530 zł w rzeczywistości stanowiła cenę średnią. Co prawda podjęła próbę wykazania niniejszego faktu załączając do pozwu kilka faktur zakupu rzepaku, niemniej jednak dokumenty te nie są kompletne (powódka przedstawiła wybrane przez siebie faktury z miesiąca października, listopada i grudnia 2010 roku), a co za tym idzie nie mogą stanowić dostatecznego dowodu dla wykazania wysokości dochodzonego roszczenia.

Odnosząc się w tym miejscu do zarzutu, iż ilość 149,32 ton, wynikająca z faktury VAT nr (...) przeznaczona była na realizację wcześniejszych umów, wskazać należy, iż również i tej okoliczności strona powodowa nie wykazała nie przedstawiając odpowiednie umowy, w tym również umowy, których realizacja miała służyć wykonaniu tych umów. Nie jest wystarczające w tym zakresie powołanie się, iż cena, za którą rzepak ten został sprzedany była wyższa, niż ta wynikająca z umowy z dnia 28 maja 2010 r.

Finalnie wskazać także wypada, że przedstawione przez apelującą argumenty o wielkości obrotu i wielości umów zawieranych z różnymi podmiotami, wbrew jej intencjom nie tylko nie potwierdzają jej stanowiska, lecz podważając wiarygodność jej twierdzeń, wzmocniają argumentację Sądu I instancji, że powódka nie wykazała wysokości szkody. Wobec niekompletności przedłożonej przez powódkę dokumentacji handlowej brak jest bowiem możliwości zweryfikowania dlaczego akurat rzepak wynikający z umowy z pozwanym miał być przeznaczony na realizację tego, a nie innego kontraktu, jak również, dlaczego właśnie część spośród 700 ton rzepaku zakupionego od G. M. miała zastępować rzepak, którego nie dostarczył pozwany.

W ocenie Sądu Odwoławczego, wykazanie wysokości szkody wymaga od strony precyzyjnego wyliczenia i przedstawienia Sądowi zamierzonego sposobu rozliczenia kontraktu i faktycznego jego rozliczenia. Nie ulega wątpliwości, że dopiero precyzyjne określenie jak została wyliczona szkoda (z uwzględnieniem zakontraktowanych zakupów i kontraktów zawartych na sprzedaż rzepaku) może zostać zweryfikowane przez Sąd. Brak natomiast kompletnej dokumentacji handlowej powódki, a także właściwej jej analizy - być może nawet przez osobę posiadającą ku temu wiadomości specjalne - w zasadzie uniemożliwia dokonanie ustaleń w zakresie poniesionej przez powódkę na skutek nienależytego wykonania umowy przez pozwanego szkody.

Uwzględniając powyższe skoro powódka nie sprostала obowiązkowi wykazania dochodzonego roszczenia co do jego wysokości Sąd Rejonowy słusznie powództwo w sprawie oddalił. Wobec powyższego bezprzedmiotowym jest rozważanie zarzutów skarżącej dotyczących kwestii złożenia oświadczenia o potrąceniu należności wobec G. M., albowiem nie wpływa to na rozstrzygnięcie.

Mając powyższe rozważania na uwadze, Sąd Okręgowy w Szczecinie na podstawie art. 385 k.p.c. apelację powódki oddalił.